

## UCHWAŁA

Dnia 19 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

Protokolant : Katarzyna Wojnicka

w sprawie

sędziego Sądu Rejonowego

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 19 marca 2013 r.

zażalenia sędziego Sądu Rejonowego

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 11 grudnia 2012 r. sygn. ASDo /.../

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz

zawieszenia w czynnościach służbowych

**u c h w a l i ł:**

**utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 11 grudnia 2012r. uwzględnił wniosek prokuratora Prokuratury Okręgowej w J. i zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa z art. 199§1 k.k. w związku z art. 197§2 k.p. w związku z art. 11§2 k.k. w związku z art., 12 k.k., polegającego na tym, że w bliżej nieustalonych dniach w okresie od czerwca 2010r. do 30 listopada 2011r. w A. i w O., w województwie /.../, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie doprowadził Z. A. do poddania się innym czynnościom seksualnym, dotykając jej miejsc intymnych: krocza, piersi, pośladków, kolan, przez nadużycie stosunku zależności, wynikającego z zajmowanego przez niego stanowiska sędziego Sądu Rejonowego w A. oraz zajmowanego przez

pokrzywdzoną stanowiska asystenta w tym samym Sądzie, natomiast w bliżej nieustalonym dniu drugiej połowy 2010r. w A. doprowadził Z. A. do podania się innej czynności seksualnej przez schwycenie jej w ramiona, popchnięcie na kanapę i położenie się na niej, a ponadto w bliżej nieustalonym dniu lipca 2011r. w A. doprowadził przemocą Z. A. do poddania się innej czynności seksualnej przez rozebranie się do naga, objęcie jej ramionami i poprowadzenie siłą do łóżka. Jednocześnie uchwała tą zawieszono sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych i obniżono wysokość jego wynagrodzenia o 50%.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony jest sędzią Sądu Rejonowego w A., natomiast Z. A., w czasie, którego dotyczy uchwała, była jego asystentką w tym samym co on III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich tego Sądu. Latem 2010r. sędzia Sądu Rejonowego, będąc w domu Z. A. wszedł do kuchni i tam, pod nieuwagę przebywających w innym pomieszczeniu męża asystentki – R. A. oraz T. P., podszedł do będącej w dezabilu, stojącej do niego plecami pokrzywdzonej i przez pośladki złapał ją za krocze. W drugiej połowie 2010 r. sędzia poinformował Z. A., że przywiózł lekarstwa zamówione przez nią u jego żony – farmaceutki i właścicielki apteki. Oboje zeszli do samochodu obwinionego i wówczas sędzia stwierdził, iż lekarstwa zostawił w pokoju gościnnym; otworzył drzwi do pokoju i wskazał lekarstwa znajdujące się w zlewozmywaku. Kiedy asystentka weszła do pokoju, sędzia wszedł za nią, objął ją i tak zmierzał do kanapy, po czym przewrócił asystentkę i położył się na niej. Z.A. zdołała jednak zepchnąć go z siebie i uciec. W dniu 23 listopada 2010r. Z. A. wraz z mężem i dzieckiem przebywała na krytej pływalni w O. Tam spotkała przypadkowo obwinionego i T. S.. Siedząc w jacuzzi, pod nieuwagę innych osób, obwiniony sędzia złapał asystentkę za krocze. W grudniu 2010r. sędzia zaoferował Z. A., że po pracy podwiezie ją swoim samochodem do S., gdzie u matki asystentki przebywały jej dzieci. W czasie jazdy obwiniony sędzia chwycił asystentkę za kolano, ta zaś odchyliła się, aby do tego nie dopuścić. W pewnym momencie kierowany przez sędziego samochód wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie z trudem wyminął nadjeżdżający z przeciwka samochód. Na początku 2011r., w miejscu pracy, obwiniony sędzia wypytywał pokrzywdzoną o jej życie fizyczne z mężem, obejmował ją, klepał po pośladkach. Protesty asystentki nie odnosiły skutku. Obwiniony sędzia dawał do zrozumienia, że jest ona zależna od

niego i powinna wykonywać jego polecenia, także te związane z życie prywatnym. Wreszcie w lipcu 2011r. sędzia poprosił Z. A. o przyjazd do jego mieszkania w godzinach pracy i pomoc w przygotowaniu jedzenia na organizowane przez niego spotkanie towarzyskie. Zapewniał, że w mieszkaniu będzie pomoc domowa. Po wejściu do mieszkania okazał się, iż nie ma w nim nikogo innego. Asystentka zaczęła przygotowywać jedzenie. W pewnym momencie obwiniony poprosił ją, aby się odwróciła. Stał przed nią nagi. Asystentka zażądała, aby odwiózł je do pracy. Sędzia podszedł jednak do niej, objął ją od tyłu i powiedział: "Popatrz, specjalnie się tam dla ciebie ogoliłem. Pokażę ci swoje łóżko." Doszło do szamotaniny, podczas której Z. A. została zadrapana na prawym policzku. Na kategoryczne żądanie asystentki, obwiniony puścił ją, ale wciąż nagi chodził po pokoju, włączył muzykę, położył się na wznak na kanapie. Pokrzywdzona podbiegła do drzwi, ale nie zdołała ich otworzyć, gdyż były zamknięte na klucz. Zaczęła krzyczeć. Wtedy sędzia ubrał się i odwiózł pokrzywdzoną do pracy.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyznał, że u dowodowych podstaw wniosku prokuratora leżą głównie zeznania asystentki obwinionego sędziego – Z. A. Zauważył jednak, iż przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności zazwyczaj popełniane są poza uwagą osób trzecich, czyli bez naocznych świadków. Zeznania Z. A. znajdują pośrednie potwierdzenie, co do poszczególnych okoliczności, w zeznaniach świadków: R. A. – męża pokrzywdzonej, I. I. – matki pokrzywdzonej, M. H. – siostry pokrzywdzonej, B. i A. A. – teściów pokrzywdzonej, T. A. – brata męża pokrzywdzonej, A. K. – znajomej pokrzywdzonej, sędziego–Prezesa Sądu Rejonowego w A., Przewodniczącej III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich tego Sądu, sędziów Sądu Rejonowego w A.– M. C., B. Z., J. Z. – G., D. K., A. M., T. P. i J. Ł., a także Ł. S. – asystenta sędziego oraz pracowników sekretariatu III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w A.– W. P., K. L., K. K., M. Ś., S. B., E.K. – S., a nadto w wykazie rozmów telefonicznych nawiązanych z telefonu obwinionego sędziego i pokrzywdzonej Z. A. Wprawdzie relacja obwinionego sędziego z przebiegu opisanych zdarzeń, pozostająca w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej, ma także potwierdzenie w zeznaniach innych świadków, ale okoliczności zawarte w tej relacji i dowodach na jej poparcie nie mogą podważyć zaufania do wiarygodności dowodów przeciwnych, w tym zwłaszcza zeznań Z. A.

Analizując zasadność wniosku prokuratora Prokuratury Okręgowej w świetle unormowań art. 80§1 i §2c ustawy z dnia 27 lipca 2001r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej u.s.p.) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że została spełniona przesłanka udzielenia przez właściwy sąd dyscyplinarny zezwolenia na pociągnięcie obwinionego sędziego do odpowiedzialności karnej, jaką jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. W rozpoznawanej sprawie istnieje bowiem materiał dowodowy potwierdzający prawdopodobieństwo (w stopniu, o jakim mowa w powołanym przepisie) zachowania się obwinionego sędziego w sposób, w czasie i w miejscach opisanych we wniosku prokuratora. Na takiej też ocenie materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przygotowawczego wypada poprzestać, skoro analiza tego materiału przez sąd dyscyplinarny nie powinna wykraczać poza granice stwierdzenia dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa określonego we wniosku oskarżyciela publicznego. Podejmując tej treści uchwałę sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że zarzucane sędziemu przestępstwo faktycznie zostało przezeń popełnione. Podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie mogłoby jednak nastąpić w razie znikomego stopnia szkodliwości społecznej czynu, gdyż wówczas czyn zabroniony nie stanowiłby przestępstwa, a zatem nie można byłoby dywagować na temat uzasadnionego podejrzenia jego popełnienia. W niniejszym przypadku, zważywszy na rodzaj i charakter naruszonych przez obwinionego sędziego dóbr, znaczne rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności przedmiotowego czynu, jak również postać zamiaru i motywacja leżąca u podstaw zachowania sędziego Sądu Rejonowego przemawiają za przyjęciem, że stopień szkodliwości występku, jakiego popełnienie prokurator zamierza zarzucić obwinionemu, jest wyższy od znikomego.

Wyrażając zgodę na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny z mocy art. 129§2 i §3 u.s.p. orzekł o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych oraz o obniżeniu jego wynagrodzenia. O kosztach postępowania rozstrzygnął zaś stosownie do art. 133 u.s.p.

Zażalenie na powyższą uchwałę wniósł obwiniony sędzia, zarzucając uchwałę:

1) błąd w ustaleniach przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jej treści, polegający na uznaniu, że materiał dowodowy dostatecznie uprawdopodobnił twierdzenie, iż zostało popełnione przez skarżącego przestępstwo, podczas gdy przedmiotem oceny nie był cały dostępny materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie, a tylko przedstawiony przez prokuratora, z pominięciem - mimo wniosku obwinionego - materiału zgromadzonego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym, w sytuacji, gdy całość zebranych i dostępnych dowodów ocenionych wnikliwie i zgodnie z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania nie pozwoliłaby na przyjęcie stanowiska wyrażonego w kwestionowanej uchwale, tym bardziej że akta prokuratorskie dotknięte są wadą prawną, albowiem w toku postępowania przygotowawczego doszło w stosunku do kilku świadków do naruszenia przepisów k.p.k. dotyczących swobody przesłuchiwanie świadków przez krzyki, pohukiwania, wymuszanie odpowiedzi satysfakcjonującej prokuratora, wymuszanie podpisywania protokołu zawierającego określenia niepochodzące od świadka, o czym świadczą zeznania SSR J. M.j;

2) obrazę art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 5§2 k.p.k., art. 2§2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. w związku z art. 366§1 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. mające wpływ na treść uchwały, przez:

a/ dokonanie przez Sąd pierwszej instancji powierzchownej, dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego, a przede wszystkim nieuwzględnienie w ocenie zeznań Z. A. zasadniczych sprzeczności, rozbieżności, nielogiczności i zwykłych kłamstw w kontekście zeznań osób trzecich oraz rozstrzygnięcie wynikających z nich wątpliwości na niekorzyść skarżącego;

b/ nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji:

- faktu scysji, jaka miała miejsce w dniu 30 listopada 2011r. pomiędzy obwinionym sędzią i jego asystentką, powodem której było egzekwowanie od niej obowiązków służbowych, następnie szantażu ze strony pokrzywdzonej wobec skarżącego i reakcji przełożonych, co spowodowało kolejnego dnia ujawnienie się Z. A. jako ofiary molestowania seksualnego,

- rozbieżności zeznań Z. A. i świadka T. P. w kontekście zdarzenia w domu pokrzywdzonej latem 2010r.,
- rozbieżności zeznań Z. A. i świadka T. S. w kontekście zdarzenia na basenie kąpielowym w listopadzie 2010r.,
- rozbieżności zeznań Z. A. w świadka C. C. w kontekście zdarzenia w mieszkaniu skarżącego w A. w lipcu 2011r.,
- sprzeczności zeznań Z. A. i jej całej rodziny oraz świadków Prezesa SR w A. i SSR M. P. w kontekście usiłowania gwałtu na Z. A. przez brata męża pokrzywdzonej w przededniu jej ślubu,
- wewnętrznej sprzeczności zeznań Z. A. i świadka A. K., które to zeznania i okoliczności w wypadku ich oceny zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego podważają wiarygodność Z. A., jej męża, matki, siostry, szwagra i teściów oraz świadka A. K.,
- faktu oszustwa Z. A., jakiego dopuściła się ona względem Rzecznika Dyscyplinarnego, i tym samym wobec Skarbu Państwa w dniu 7 września 2010r., polegającego na wyłudzeniu kwoty wyższej niż należna za dojazd na przesłuchanie w tym dniu;
- faktu manipulacji i półprawd stosowanych przez Prokuratora w złożonym przez niego wniosku z dnia 26 listopada 2012r., obszernie omówionych w odpowiedzi na wnioski;
- faktu ujawnienia tajemnicy śledztwa przez Z. A. i jej męża R.A. mającym zeznawać w sprawie świadkom oskarżenia, stanowiącym najbliższą ich rodzinę,
- zeznań SSR M. P., SSR C. O., SSR T. P. oraz pracowników sekretariatu: W. P., M..S. i K. L. w kontekście pomówień Z. A. o molestowanie mające mieć miejsce w pracy, a także rzeczywistych, dobrych relacji stron do września 2011r.,
- roli męża pokrzywdzonej R. A. w tej sprawie;

3) obrazę art. 424§1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., polegającą na:

- braku jakiegokolwiek odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały do istotnych okoliczności sprawy;
  - braku jakiegokolwiek wyjaśnienia sposobu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności przyczyn uznania zeznań Z. A. za wiarygodne oraz odmowy dania wiary wyjaśnieniom obwinionego;
  - braku jakiegokolwiek odniesienia się do zeznań konkretnych świadków i poprzestaniu na ich globalnym powołaniu;
  - braku dostatecznego wyjaśnienia podstawy prawnej uchwały, w tym w szczególności przyjęcia, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez skarżącego przestępstwa określonego w art. 199§1 k.k. i in. oraz art. 80§2c u.s.p. w związku z art. 2§2 k.p.k.;
- 4) obrazę art. 129§2 i §3 u.s.p., przez ponowne zawieszenie skarżącego w czynnościach służbowych oraz ponowne obniżenie jego wynagrodzenia.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł alternatywnie o dopuszczenie dowodu z akt dyscyplinarnych Sądu Okręgowego, sygn. SD /.../ i zmianę zaskarżonej uchwały przez nieuwzględnienie wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie obwinionego sędziego do odpowiedzialności karnej albo o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu. Na posiedzeniu przed Sądem Najwyższym - Sądem Dyscyplinarnym skarżący ograniczył wnioski zażalenia do zmiany przedmiotowej uchwały.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Analizę prawidłowości zaskarżonej uchwały rozpocząć wypada od podkreślenia, że niniejsze postępowanie toczy się z wniosku prokuratora Prokuratury Okręgowej w J. o pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu wskazanego we wniosku, a więc o uchylenie skarżącemu immunitetu sędziowskiego.

Warto zauważyć, że immunitet sędziowski jest immunitetem formalnym. Nie powoduje on wyłączenia odpowiedzialności, czy też karalności za popełniony czyn, a jedynie wprowadza zakaz pociągnięcia osoby posiadającej taki immunitet do

odpowiedzialności karnej przed sądem, chyba że oskarżyciel uzyska na to zgodę uprawnionego organu. Ochronne oddziaływanie immunitetu powoduje, że dopóki nie zostanie on uchylony prawomocną uchwałą sądu dyscyplinarnego, niedopuszczalne jest wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania przeciwko osobie, którą chroni. Jego uchylenie jest zatem warunkiem przejścia postępowania karnego dotyczącego sędziego z fazy *in rem* w fazę *in personam*.

Immunitet sędziowski, znajdujący źródło bezpośrednio w art. 181 Konstytucji RP, a unormowany szczegółowo w art. 80 u.s.p., stanowi jeden z głównych elementów kształtujących status sędziego, będąc – obok zasady nieusuwalności i nieprzenoszalności – istotną gwarancją niezawisłości sędziowskiej. Racji jego istnienia trzeba upatrywać także w domniemaniu uczciwości (niewinności) sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej - w myśl art. 61§1 pkt2 u.s.p. - najwyższe wymagania moralne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2004r., SNO 28/04, OSNSD 2004, nr II, poz. 37). W doktrynie wyrażany jest pogląd, że skoro art. 181 Konstytucji RP nie określa, czy immunitet sędziego dotyczy wyłącznie działań lub zaniechań wiążących się ze sprawowaniem urzędu, z działalnością jurysdykcyjną sędziego, to należy przyjąć, iż jego zakres jest szeroki i obejmuje on wszelkie czyny sędziego, bez względu na to, kiedy i w jakich okolicznościach zostały popełnione (por. B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 805 – 806). W świetle konstytucyjnych zasad państwa prawnego i zasady równości wobec prawa, immunitet sędziowski stanowi wyjątek od powszechnych zasad odpowiedzialności karnej i z tego względu nie może podlegać interpretacji rozszerzającej, a sposób wykładni i stosowania przepisów o immunitecie musi być podporządkowany realizacji jego funkcji (por. W. Koziulewicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz, Warszawa 2005, s. 54 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1998r., I KZP 36/97, OSNKW 1998 nr 3 – 4, poz. 12). Będąc ustrojową gwarancją niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów, immunitet służy przede wszystkim ochronie jednego z podstawowych, konstytucyjnych praw obywatelskich, jakim jest prawo do rzetelnego, sprawnego, sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Nie można bowiem mówić o funkcjonowaniu sądów jako organów władzy sądowniczej, niezależnej i odrębnej od innych władz



(art. 173 Konstytucji RP), bez zapewnienia sprawującym tę władzę sędziom pełnej niezawisłości, czyli swobody orzekania w zgodzie z przepisami prawa i własnym sumieniem (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950r., Dz. U. 1993r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Rola immunitetu sędziowskiego, jako gwarancji niezawisłości sędziowskiej, polega na ochronie wolności decyzji procesowej podejmowanej przez sędziego i zapobieganiu wywierania na niego nieformalnego nacisku środkami przewidzianymi w postępowaniu karnym (np. przez wszczynanie postępowania karnego opartego na bezpodstawnych zarzutach, celem wywarcia presji na sędziego w prowadzonej przez niego sprawie). Chroni też sędziego przed potencjalnymi szykanami ze strony organów ścigania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002r., SNO 41/02, OSNSD 2002, nr I – II, poz. 43). Jednocześnie jednak podkreśla się, że aczkolwiek immunitet powinien zabezpieczać niezawisłość sędziowską przez stworzenie ochrony sędziego przed możliwymi szykanami oraz chronić zaufanie publiczne do wymiaru sprawiedliwości przez zapobieganie pochopnemu podważaniu powagi wymiaru sprawiedliwości, nie jest jego celem tworzenie swoistego przywileju bezkarności sędziego, ani ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2003r., SNO 28/03, OSNSD 2003 nr I, poz. 40 i z dnia 16 grudnia 2005r., SNO 44/05, OSNSD 2005, poz. 24).

W przypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stanowi w pewnym sensie kontrolę czynności polegającej na potwierdzeniu istnienia przesłanek postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa (art. 313§1 k.p.k.). W ramach postępowania zainicjowanego wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej zadaniem sądu dyscyplinarnego jest zatem weryfikacja przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego w celu sprawdzenia, czy zachodzi wynikająca z art. 80§2c u.s.p. przesłanka uchylenia immunitetu, jaką jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, które jednocześnie jest warunkiem sporządzenia postanowienia o przestawieniu zarzutów w postępowaniu karnym. Znaczenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sprowadza się do tego, że daje ono prokuratorowi

podstawę wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko sędziemu przez przedstawienie mu zarzutu popełnienia czynu karalnego, ale nie przesądza ono o sposobie zakończenia śledztwa, a tym bardziej o wyniku ewentualnego postępowania przed sądem karnym (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002r., SNO 23/02 OSNSD 2002, I – II, poz. 32 i z dnia 23 stycznia 2007r., SNO 70/06, OSNSD 2007, poz. 21). Zadaniem sądu dyscyplinarnego jest rozważenie, czy zgromadzone dowody wskazują na dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że sędzia, którego dotyczy wniosek o zezwolenie o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, swoim zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa opisanego we wniosku oskarżyciela (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003r., SNO 9/03, OSNSD 2003 nr I, poz. 7; z dnia 12 czerwca 2003r., SNO 29/03, OSNSD 2003 nr I, poz. 14; z dnia 23 lutego 2006r., SNO 3/06, OSNSD2006, poz. 25 i z dnia 27 stycznia 2009r., SNO 95/08, OSNSD 2009, poz. 24). Sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny dowodów na zasadach określonych w Kodeksie postępowania karnego, a więc przede wszystkim zgodnie z regułami wynikającymi z art. 7 k.p.k., czyli swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno zaś zawierać określenie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd dyscyplinarny powinien zatem wpierw ocenić dowody, a następnie dokonać analizy prawnej, czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy dowody te wskazują na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego przestępstwa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2005r., SNO 43/05, OSNSD 2005, poz. 58). Ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów, dokonywana przez sąd dyscyplinarny w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie powinna jednak wykraczać poza granice stwierdzenia „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa”. Sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że zarzucane (przypisywane) sędziemu przestępstwo faktycznie zostało przez niego popełnione. Wystarczy, że wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest dostatecznie uprawdopodobniona. Innymi słowy, do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do

odpowiedzialności karnej wystarczające jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, a nie przesądzenie, iż sędzia jest winny jego popełnienia. Wina może być bowiem ustalona jedynie przez sąd powszechny w postępowaniu karnym prowadzonym według reguł określonych w Kodeksie postępowania karnego. O ile zatem w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sąd dyscyplinarny nie może w ogóle uchylić się od oceny wiarygodności zgromadzonych przez oskarżyciela dowodów, o tyle chybiona jest teza o potrzebie dokonywania przez ten sąd kompleksowej i ostatecznej oceny wiarygodności materiału dowodowego. Właściwą fazą dla takiej oceny jest postępowanie karne (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2012r., SNO 3/12, LEX nr 1228696 i z dnia 10 maja 2012r., SNO 19/12, LEX nr 1228694).

Odniesienie powyższych rozważań do realiów niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że zarzuty zażalenia są bezzasadne.

Wbrew stawianej przez skarżącego tezie, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał oceny zgromadzonego materiału i na tej podstawie poczynił stosowne ustalenia, które poddał analizie prawnej w kontekście unormowań art. 80§2c u.s.p.

Co do zastrzeżeń skarżącego pod adresem uzasadnienia zaskarżonej uchwały należy stwierdzić, że mimo swojej lakoniczności, zawiera ono wszystkie niezbędne elementy pozwalające na kontrolę toku rozumowania Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego przy rozstrzyganiu o wniosku prokuratora Prokuratury Okręgowej w J. Sąd Dyscyplinarny przedstawił ustalony przez siebie stan faktyczny sprawy. Przyznał, że głównym dowodem, na jakim oparł owe ustalenia, są zeznania pokrzywdzonej i wyjaśnił dlaczego – mimo braku innych bezpośrednich świadków zdarzeń opisanych we wniosku oskarżyciela – dał im wiarę. Wskazał też dowody pośrednio potwierdzające prawdziwość zeznań Z..A. oraz przyznał istnienie dowodów wspierających stanowisko obwinionego i zaprezentował swoją ocenę znaczenia tychże dowodów dla ewentualnego obalenia twierdzeń pokrzywdzonej. Uzasadnienie zawiera także obszernie omówienie prawnej podstawy rozstrzygnięcia i wyjaśnia, co skłoniło Sąd Dyscyplinarny do uznania, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie

popęlnienia przez sędzię Sądu Rejonowego przestępstwa, jakie chce mu zarzucić prokurator.

W kwestii podnoszonej przez skarżącego niekompletności zgromadzonego materiału dowodowego i jego niewłaściwej oceny przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny warto zwrócić uwagę na rozbieżność poglądów judykatury na temat dopuszczalnego zakresu postępowania dowodowego w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędzię do odpowiedzialności karnej. W uchwale z dnia 18 listopada 1996r., SD 40/96, Sąd Najwyższy stwierdził, iż w tego rodzaju postępowaniu rolę sądu dyscyplinarnego jest jedynie ocena, czy materiał zgromadzony przez uprawniony podmiot dostatecznie uzasadnia przedstawienie sędziemu zarzutu popełnienia przestępstwa, natomiast sąd ten nie jest predestynowany do prowadzenia własnego postępowania dowodowego. W późniejszym orzecznictwie sądów dyscyplinarnych zaczął dominować odmienny pogląd, zgodnie z którym w postępowaniu o uchylenie immunitetu sędziowskiego nie jest dopuszczalne ograniczenie zakresu i oceny dowodów tylko do dowodów przedstawionych przez oskarżyciela dla poparcia wniosku. Dyrektywa zawarta w normie art. 128 u.s.p., przewidująca odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów Kodeksu postępowania karnego, oznacza nakaz przestrzegania naczelnych zasad procesowych, a także określa sytuację zarówno organów procesowych, jak i stron postępowania z punktu widzenia ich obowiązków i uprawnień. W tym zaś zakresie szczególne znaczenie ma obowiązek dociekania prawdy (art. 2§2 k.p.k.), zachowanie obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), analizy wszystkich dowodów i ich oceny zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 7 k.p.k., przestrzegania uprawnień wynikających z poszczególnych regulacji procesowych, o ile nie są odmiennie unormowane w u.s.p. (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002r., SNO 49/02, OSNSD 2002 nr 1 – 2, poz. 47 i z dnia 13 grudnia 2002r., SNO 46/02, OSNSD 2002 nr 1 – 2, poz. 51). Przyjmując za trafną drugą z zaprezentowanych linii orzecznictwa trzeba uznać, że skarżący mógł wnioskować o dopuszczenie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dodatkowego dowodu z akt postępowania prowadzonego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym. Mimo niewydania przez Sąd Dyscyplinarny stosownego postanowienia dowodowego, uwierzytelnione kserokopie akt tego postępowania są jednak zamieszczone w aktach prokuratorskich i stanowią ich integralną część.

Pozwala to Sądowi Najwyższemu – Sądowi Dyscyplinarnemu na ocenę zasadności zarzutów zażalenia. Wypada nadmienić, iż skarżący nie wskazał, jakie konkretnie dowody zgromadzone przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego nie mają odpowiednika w materiale dowodowym zebrany w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w J., albo które z zeznań poszczególnych świadków przesłuchiwanym przez oba te organy różnią się od siebie i jaki wpływ na wynik niniejszej sprawy mogły mieć te rozbieżności. Na podstawie zeznań jednego świadka – J. M., skarżący zmierza do zdyskredytowania całego materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym, sugerując wywieranie nacisku na świadków i manipulowanie treścią protokołów przez prokuratora – referenta. Tymczasem wskazani przez skarżącego świadkowie w osobie T. S. oraz pracowników sekretariatu III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w A. w trakcie przesłuchania przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego złożyli w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zasadniczo takie same zeznania, jak przed oskarżycielem publicznym.

Trafności stanowiska Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w kwestii istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez obwinionego sędziego przestępstwa wskazanego we wniosku prokuratora, nie považają również dalsze zarzuty zażalenia.

Prawdą jest, że sąd dyscyplinarny rozstrzygając o wniosku uprawnionego podmiotu o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej powinien ustosunkować się do istniejących dowodów oraz faktu braku innych dowodów popełnienia przestępstwa i odnieść się do kwestii wiarygodności relacji pochodzących z istniejących źródeł dowodowych. Trzeba przy tym zachować ostrożność w przypadku, gdy jedynym bezpośrednim dowodem popełnienia przestępstwa są zeznania osoby pokrzywdzonej. Nie można jednak z góry wykluczać wiarygodności takich zeznań z tego tylko powodu, że nie są wsparte innymi bezpośrednimi dowodami przestępstwa. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, do popełnienia przestępstwa (zwłaszcza przestępstwa przeciwko wolności seksualnej) często dochodzi pod nieobecność osób trzecich. Istotne jest natomiast to, kim jest osoba pomawiająca sędziego o czyn karalny. Zgoda na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, a więc

uznanie, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez tego sędziego przestępstwa, nie powinna być oparta wyłącznie na jednym dowodzie, zwłaszcza wtedy, gdy jest nim zeznanie osoby, która sama jest pociągnięta do odpowiedzialności karnej i może być zainteresowana poprawą swojej sytuacji procesowej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2006r., SNO 58/06, OSNSD 2006, poz. 16) lub osoby skazanej przez sędziego, przeciwko któremu skierowano wniosek o uchylenie immunitetu, a przez to niechętniej obwinionemu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007r., SNO 58/07, OSNSD 2007, poz. 11). W niniejszej sprawie nie zachodzi tego rodzaju sytuacja. Pokrzywdzona Z. A. nie należy do wyżej wymienionego kręgu osób, lecz jest pracownikiem Sądu Rejonowego w A.- asystentką sędziego i zarazem żoną sędziego. Oczywiście okoliczność ta nie przesądza jeszcze o wiarygodności jej zeznań, jednak zeznań tych nie można z góry zdyskredytować, bez ich oceny pod kątem spójności wewnętrznej i zbieżności z innymi, pośrednimi dowodami przestępstwa. Takiej też oceny dokonał Sąd Dyscyplinarny.

Przechodząc do pierwszego ze zdarzeń składających się na opisany we wniosku oskarżyciela publicznego czyn karalny, tj. do incydentu w domu Z. A. latem 2010r., wypada stwierdzić, że wbrew zarzutom skarżącego, zeznania pokrzywdzonej nie są wewnętrznie niespójne i nie pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadka T. P. Zarówno w protokole ustnego zawiadomienia o przestępstwie, jak i w trakcie przesłuchania przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w J. Z. A. zeznawała, że świadek ten wszedł do kuchni w trakcie rozmowy pokrzywdzonej z obwinionym, już po tym jak obwiniony dotykał jej ciała. Natomiast świadek T. P. zaprzeczając, by zauważył coś szczególnego w trakcie tej wizyty, jednocześnie przyznał, że w pewnym momencie, po opuszczeniu gości przez R. A., pokrzywdzona i obwiniony przebywali sami w kuchni, zaś świadek pozostał pokoju i oglądał telewizję. Podczas przesłuchania przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego świadek ten zeznał, iż nie przypomina sobie, czy wchodził do kuchni, ale nie może wykluczyć tego. Widział pokrzywdzoną i obwinionego rozmawiających ze sobą, lecz nie słyszał, o czym mówią, gdyż grał telewizor i nie zwracał na to uwagi. Tej treści zeznania nie potwierdzają do końca i nie przeczą żadnej z podawanych przez strony wersji zdarzenia.

Odnosnie do zajścia na krytej pływalni w O. jesienią 2010r., powoływany przez skarżącego świadek T. S. przyznał fakt swojego pobytu wraz z obwinionym sędzią na tym obiekcie i spotkania z pokrzywdzoną oraz jej mężem i dzieckiem, twierdząc, iż do spotkania doszło po wyjściu świadka i obwinionego z jacuzzi, gdy obaj udawali się do sauny. Świadek ten zaprzeczył, aby skarżący tego dnia ponownie korzystał z jacuzzi. Zeznania świadka co do tej ostatniej okoliczności są rozbieżne z zeznaniami Z. A. i jej męża. Relacja każdej ze stron (tj. pokrzywdzonej i obwinionego) z przebiegu zdarzenia ma zatem oparcie w zeznaniach któregoś z wymienionych świadków. Ostateczna ocena wiarygodności poszczególnych dowodów dotyczących opisanego incydentu należy do organu prowadzącego postępowania karne.

Wreszcie co do zdarzenia w mieszkaniu obwinionego w lipcu 2011r. wypada stwierdzić, że nie ma – poza Z. A. i obwinionym – żadnych bezpośrednich świadków tego incydentu. Wskazany przez skarżącego świadek C.C. w swoich zeznaniach składanych przed prokuratorem Prokuratury Okręgowej i Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego opisał sytuację, która miała zaistnieć już po zakończeniu przygotowań do imprezy urodzinowej oraz odwiezieniu pokrzywdzonej do pracy i powrotu obwinionego do jego mieszkania. Zeznania tego świadka nie wykluczają więc w oczywisty sposób prawdziwości twierdzeń pokrzywdzonej.

Na podstawie wyrwanych z kontekstu, pojedynczych zdań z zeznań pracowników Sądu Rejonowego w A., obwiniony sędzia kreśli obraz wzajemnych relacji między nim i jego asystentką oraz przyczyn ujawnienia przez pokrzywdzoną faktu molestowania, zmierzając do podważenia wiarygodności zeznań Z. A. Dokładna analiza zeznań świadków rekrutujących się spośród osób zatrudnionych w tym Sądzie (sędziów, asystenta sędziego oraz pracowników sekretariatu III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich) nie potwierdza jednak w pełni wersji skarżącego, m. in. co do sposobu wywiązywania się pokrzywdzonej z obowiązków zawodowych i cech jej osobowości (np. w trakcie przesłuchania przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w J. oraz Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego żaden z sędziów, których asystentką była lub nadal jest Z. A., jak również żaden z pracowników sekretariatu nie zarzucał pokrzywdzonej „objiania się w pracy”, jak sugeruje obwiniony na podstawie relacji Przewodniczącej III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z jej rozmowy z kierowniczką sekretariatu) oraz sposobu traktowania

pokrzywdzonej przez obwinionego (np. co do rodzaju powierzanych jej zadań, także tych niesłużbowych), a także przebiegu zdarzeń z dnia 30 listopada oraz 1 grudnia 2011r. i w tym kontekście - ówczesnej oceny wiarygodności relacji pokrzywdzonej przez Prezesa Sądu Rejonowego i Przewodniczącą III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich. W kwestii sugerowanych przez skarżącego przyczyn poinformowania przez Z. A. przełożonych o popełnieniu przez obwinionego przedmiotowego czynu warto zauważyć, że zarówno w notatkach służbowych jak i podczas przesłuchań świadkowie C. O. i M. P., relacjonując swoje rozmowy z sędzią Sadu Rejonowego na temat jego kłótni z pokrzywdzoną w dniu 30 listopada 2011r., wspominali jedynie o pomówieniu sędziego przez asystentkę o nierzetelne rozliczanie kosztów dojazdów do pracy, natomiast żaden ze świadków nie użył słowa „szantaż”, zaś pierwszy z wymienionych świadków w trakcie przesłuchania prokuratorskiego oświadczył, iż nie pamięta, aby to słowo padło z ust skarżącego i aby obwiniony mówił o zmuszaniu go przez pokrzywdzoną do jakiegoś zachowania.

Skarżący próbuje też zdyskredytować zeznania Z. A., powołując się na okoliczności niemające bezpośredniego związku z przedmiotem sprawy (sposób rozliczenia się pokrzywdzonej z kosztów dojazdu teściowej na przesłuchanie przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego), a także podważyć wiarygodność całej rodziny Z. A., wskazując na fakty, których zaistnienie budzi wątpliwości w świetle materiału dowodowego sprawy, jak rzekoma próba gwałtu na pokrzywdzonej ze strony brata jej męża w przeddzień ślubu. W tej ostatniej kwestii skarżący odwołuje się do zeznań Prezesa Sądu Rejonowego w A. C. O. i Przewodniczącej III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich M. P., którzy o tym zajściu dowiedzieli się od samego obwinionego. Tymczasem świadek C.O. co prawda przyznał, że obwiniony przekazał mu tego rodzaju informację, jednak świadek ten dodał: „... ja byłem na tym weselu i ślubie i nie zauważyłem żadnego incydentu, zamieszania. Nie zauważyłem też, aby istniał spór między członkami rodziny pary młodej (...). Nie słyszałem ani na tym weselu ani bezpośrednio potem, aby do takiego zdarzenia doszło. Nigdy nie słyszałem o czymś takim od R. A. bądź od Z. A. Muszę powiedzieć, że kiedy usłyszałem słowa obwinionego o próbie gwałtu, to nie uwierzyłem w te słowa.”

Nie ma również zasadniczej sprzeczności w zeznaniach Z. A. i świadka A. K. W trakcie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, relacjonując swoją



rozmowę z A. K. na temat zachowania obwinionego sędziego, pokrzywdzona użyła słowa „zaczepekki”, nie wyjaśniając bliżej, co konkretnie powiedziała świadkowi, a przyznając jedynie, iż nie opisała najbardziej drastycznych form zachowania obwinionego. Nie można zatem z zestawienia zeznań Z. A. i A. K. (według której pokrzywdzona wspominała o „dobieraniu się, przystawaniu, obłapywaniu”) wyprowadzać wniosku o wzajemnym wykluczeniu się tych relacji.

Resumując wypada stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu podstawy do uznania, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione - w rozumieniu art. 80§2c u.s.p. - podejrzenie popełnienia przez sędziego Sadu Rejonowego przestępstwa opisanego we wniosku o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Chybiony jest też zarzut zażalenia dotyczący naruszenia przepisów u.s.p. w zakresie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych i obniżenia wynagrodzenia. Tej treści fakultatywna decyzja podejmowana w trybie art. 129§1 u.s.p. w związku z wszczęciem postępowania dyscyplinarnego i na czas tego postępowania (art. 132 u.s.p.) oraz obligatoryjne rozstrzygnięcie z art. 129§2 u.s.p., zawarte w uchwale o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, mają bowiem odmienne podstawy faktyczne i prawne. Nie ma zatem racji skarżący, sugerując powielenie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w zaskarżonej uchwale wcześniejszego postanowienia zamieszczonego w uchwale z dnia 19 marca 2012 r.

Wobec prawidłowości zaskarżonej uchwały należało orzec o jej utrzymaniu w mocy.